

PANEL EKSPERTÓW



Dr Magdalena Tagowska
Rzecznik Patentowy,
Partner PATPOL
Kancelaria Patentowa



Oliwia Gąbka
Rzecznik Patentowy Polservice
Kancelaria Rzeczników
Patentowych Sp. z o.o.



Piotr Godlewski
Rzecznik patentowy,
Kancelaria JWP Rzecznicy
Patentowi



Pytanie 1:
Jakie są największe bolączki branży jeżeli chodzi o ochronę własności intelektualnej?

Ochrona patentowa wynalazków biotechnologicznych wciąż niestety budzi wiele kontrowersji, a jej przeciwnicy, nie będąc w stanie należycie ocenić wkładu tych wynalazków w rozwój techniczny w różnych dziedzinach (np. w medycynie i rolnictwie), podnoszą zarzuty natury etycznej. Swoje stanowisko uzasadniają sprzeciwem wobec udzielania monopolu na coś co stanowi integralną część organizmu ludzkiego, bądź niepożądanymi skutkami modyfikacji genetycznej roślin.

Podstawowym celem ochrony własności intelektualnej jest zapewnienie twórcy monopolistycznej pozycji na rynku i zabezpieczenie możliwości osiągnięcia korzyści finansowych z innowacyjnych rozwiązań. Aby jednostka z branży biotechnologicznej mogła opracować nowe rozwiązanie potrzebne są ogromne nakłady finansowe. W Polsce współpraca między nauką a biznesem dopiero się rozwija, a oba środowiska starają się zrozumieć swoje potrzeby. Główne bariery w opracowaniu i komercjalizacji nowych technologii związane są z zapewnieniem odpowiedniej ochrony prawnej i finansowania na właściwym poziomie.

Brak świadomości w kwestiach własności przemysłowej i intelektualnej. Wiele instytutów naukowo-badawczych chroni rozwiązania stworzone przez pracowników naukowych. Uczelnie publiczne, gdzie młode, kreatywne i otwarte umysły pracują nad innowacjami, w dalszym ciągu najpierw „publikują” zamiast dokonać zgłoszenia, zamykając sobie możliwość ochrony. Niewiedza i brak edukacji w kwestiach ochrony własności intelektualnej jest powodem zaprzestania szans na skomercjalizowanie wielu przełomowych rozwiązań.

CZYTAJ
OPINIE
EKSPERTÓW

Pytanie 2:
Jak przedsiębiorstwa mogą się skutecznie bronić przed naruszeniem patentu?

W dziedzinie biotechnologii należy zwrócić szczególną uwagę na redakcję zastrzeżeń patentowych, tj. takie sformułowanie zastrzeżeń, które unieвозмоżliwi odmienną ich wykładnię od zamierzonej, oraz na pełne poparcie żadanego zakresu ochrony opisem patentowym. Konieczne jest zawarcie w dokumentacji zgłoszenia wszelkich niezbędnych definicji, które mogą mieć decydujący wpływ na dokonywaną przez sąd interpretację zastrzeżeń patentowych, a tym samym na rozstrzygnięcie ewentualnego sporu.

Przedsiębiorca przed rozpoczęciem produkcji powinien sprawdzić, czy wprowadzając dany produkt na rynek nie naruszy praw innych osób. Taka weryfikacja, wykonana przez przedsiębiorcę lub rzecznika patentowego, nazwana badaniem czystości patentowej, pozwala znacznie zmniejszyć ryzyko naruszenia patentu. Natomiast, przedsiębiorca będący właścicielem patentu powinien stale monitorować rynek i gdy podejrzewa, że ktoś wykorzystuje jego wynalazek, powinien wysłać list ostrzegawczy. Jeśli to okaże się nieskuteczne, może on dochodzić swoich praw na drodze sądowej np. z pomocą rzecznika patentowego.

Rozwiązania posiadające duże potencjały komercyjne były i będą pokusą dla chcących w łatwy sposób zarobić. Dobrze przygotowane zgłoszenie patentowe nie zapewni ochrony przed naruszeniem. Konieczne jest monitorowanie branży, obserwacja działań konkurencji i korzystanie z usług profesjonalnych pełnomocników (rzeczników patentowych). Już na etapie zgłoszenia patentowego można podjąć działania mające w przyszłości na celu pozwanie ewentualnego naruszciciela. Biegły w sprawach dotyczących naruszeń pełnomocnik z pewnością okaże się „skuteczną obroną”.

Pytanie 3:
Czy polski system ochrony własności intelektualnej odpowiada potrzebom branży biotechnologicznej?

Obowiązujące obecnie przepisy, które inkorporują dyrektywę unijną dotyczącą wynalazków biotechnologicznych (Dyrektywa 98/44/WE), zasadniczo zapewniają wystarczającą ochronę rozwiązań technologicznych z tej dziedziny. Jednakże brak jednolitej praktyki, zarówno w trakcie rozpatrywania zgłoszeń patentowych, kiedy decydują się losy zakresu ochrony, jak i w postępowaniach sądowych, kiedy dokonywana jest jego wykładnia, powoduje, że sprawy rozpatrywane są indywidualnie, co stwarza niepewność prawną.

Przez ostatnich kilka lat polski system prawa własności przemysłowej dostosował się do potrzeb branży biotechnologicznej. Jednym z przejawów takiego dostosowania jest możliwość uzyskania dodatkowego prawa ochronnego (maksymalnie do 5 lat) na produkty lecznicze i środki ochrony roślin (SPC) oraz prawa ochronnego na kolejne 6 miesięcy dla produktów leczniczych przeznaczonych dla dzieci.

Do ustawy Prawo Własności Przemysłowej nowelizacją z dnia 6 czerwca 2002 roku wprowadzony został Rozdział 9 dotyczący wynalazków biotechnologicznych. 7 artykułów ustawy konstytuuje możliwość ochrony wynalazków z dziedziny biotechnologii. Wspomniany rozdział wprowadzony został do ustawy PWP celem zharmonizowania polskiego prawa zgodnie z Unijną Dyrektywą 98/44/WE. Kategoria wynalazków biotechnologicznych jest jedyną kategorią, której przesłanki i zakres ochrony patentowej zostały w pełni zharmonizowane w całej Unii Europejskiej.

Pytanie 4:
Jakie rozwiązania należałoby wprowadzić aby skuteczniej chronić własność intelektualną w biotechnologii?

Niezbędne jest wprowadzenie jednolitej wykładni obowiązujących przepisów, w szczególności przez opracowanie szczegółowych wytycznych dotyczących rozpatrywania zgłoszeń patentowych. Konieczne jest również dostarczenie sądom narzędzi umożliwiających należyte zrozumienie technicznych aspektów chronionych patentami rozwiązań i ewentualne zapewnienie im dodatkowego wsparcia w postaci kadry technicznej.

Skuteczna ochrona możliwa jest tylko wówczas, gdy twórca będzie świadomy praw jakie mu przysługują. Należy informować przedsiębiorców i środowisko naukowe o konieczności ochrony nowatorskich pomysłów oraz zapewnić dostęp do informacji o procedurach zgłoszeniowych wynalazku, do specjalistycznej wiedzy i porad. Konieczna jest współpraca zarówno między jednostkami prowadzącymi badania, rzecznikami patentowymi, jak i jednostkami zapewniającymi wsparcie finansowe, niezbędne do uzyskania właściwej ochrony opracowanych rozwiązań.

Biotechnologia jako bardzo prężna a jednocześnie „wrażliwa” gałąź nauki i przemysłu wymaga jasnego i bezwzględnie osadzenia w normach prawnych. Nie sposób mówić o rozwiązaniach z dziedziny biotechnologii w oderwaniu od norm etycznych - ta nauka jak żadna inna wkracza w sfery zarezerwowane dotychczas wyłącznie dla natury. Opracowany system ochrony własności intelektualnej - w kontekście rozwiązań biotechnologicznych - z pewnością nie jest idealny, jednak na razie nie powstał doskonalszy i ten obecny powinien być wystarczający.

Pytanie 5:
Co dla branży biotechnologicznej oznacza wprowadzenie patentu jednolitego UE?

Wprowadzenie patentu UE wywrze na branżę biotechnologiczną taki sam wpływ jak i na inne branże. Z jednej strony uprości uzyskanie ochrony patentowej w krajach Unii Europejskiej, eliminując konieczność składania tłumaczeń na języki poszczególnych krajów. Z drugiej strony zwiększy wielokrotnie liczbę patentów obowiązujących w Polsce udzielanych na rzecz podmiotów zagranicznych, co utrudni funkcjonowanie małych i średnich przedsiębiorstw oraz znacznie zwiększy koszty potencjalnych sporów sądowych.

Wprowadzenie patentu jednolitego (PJ) pogorszy pozycję podmiotów polskich z branży biotechnologicznej. Wprowadzenie nowego produktu na rynek będzie wymagało przeprowadzania kosztownych badań czystości patentowej z powodu zwiększonej liczby patentów obowiązujących w języku obcym w Polsce. Ponadto, zasoby patentowe i finansowe firm farmaceutycznych mogą ograniczyć działalność instytucji krajowych, które będą musiały liczyć się z procesami o naruszenie patentów. Obecnie polski przedsiębiorca w przypadku pozwania o naruszenie patentu staje przed polskim sądem. W przypadku PJ postępowanie sądowe będzie poza Polską, w języku obcym, co zwiększy koszty obrony.

Wprowadzenie patentu jednolitego niesie realne zagrożenie. Oznacza to, że na terytorium Polski w krótkim czasie znacznie obowiązująca masa nowych patentów z całego świata. W takiej sytuacji młody naukowiec czy średniej wielkości firma biotechnologiczna może w sposób niezamierzony i nieświadomy naruszyć cudze prawa. Obszar, w jakim naukowiec czy przedsiębiorca będzie się mógł poruszać w swej codziennej pracy naukowej, znacznie się skurczy a to w żadnym miarze nie będzie sprzyjać ewolucji biotechnologii w Polsce.